

## Prawo przed siłą.

Kraków, 30 stycznia.

(R) Przekletej pamięci militarizm pruski wprowadził do stosunków międzynarodowych dławicę: „siła przed prawem”. Zbrojna w pancerną stal łapa zwycięscy miała na wleki dyktować pokonanym, czy też wogóle słabszym, formy ich życia i granice rozwoju.

Pod obuchem tej krzyżackiej „moralności politycznej”, która w caracie moskiewskim znała drugiego gorliwego wyznawcę, jęczał świat cały; **najboleśniej jednak odczuł ją na własnej skórze naród polski.**

Faktów pojedynczych przytaczać nie potrzeba, mówi o nich każda karta naszej historyi porobiorowej, świadczą o nich kazamaty wszystkich wrogich fortec, niezliczone groby męczenników.

Aż wreszcie zorganizowana wola świata, stężona w krwawym wysiłku wojennym, zwała do szczytu gmach pruskiej „racy stanu”. Na polach Francyi, wyżnach Krasu i stepach Bałkanu położono fundamenty pod świątynię nowej etyki międzynarodowej, w której tylko **prawo i sprawiedliwość znaleźć miały swoje ołtarze.**

Wszyscy sądziliśmy, że w czekającej nas zbrojnej pracy, nic już przeszkadzać nie będzie. Wierzyliśmy, że pogrom pruskiej soldateski i junkierstwa przetworzy duszę zbiorową wszystkich narodów i że **uniemożliwi każdą próbę oparcia się na gwałcie i przemocy.**

Wojna przetrwała te nasze marzenia. Okazało się, że **jad ożrony przez zwycięzców zbyt wiele za trul serc i umysłów.** Na wschodzie i zachodzie Rzeczypospolitej znalazły się narody, które **hasło „siła przed prawem” wywiesiły na swoich sztandarach,** a cała ohydę „raubritterskiej moralności” pruskiej objęły w spadku po Berlinie.

Przeżyliśmy więc inwazyę ruską we Lwowie, której celem miało być stworzenie „faktu dokonanego” i zorganizowanie na odwieczne polskiej ziemi państwa „zachodnio ukraińskiego”. **Ostatnio zaś zwała się na Śląsk cleszyński czeska nawała,** niszcząc i plądrując dokoła.

Sudeccy „pobratymcy” **nasz nie starali się gwałtu swego osłonić żadnymi pozorami słuszności,** czy sprawiedliwości. Jak dla ironii tylko wydobyli z lamusa zmurszałe, a wielce wątpliwe „prawa historyczne” i ufną w naszą chwilową słabość, szli na zabory, na podbój!

Wobec i w tym wypadku **gwałt ożrony pokonać miał niezaprzeczalne, a przyrodzone prawa polskie,** zebrana zaś na kongresie Europa, miała potwierdzić tylko „stan istotny”, wsparty na sile bagnatów.

Ostatnie godziny przyniosły nam tymczasem **wieści pomyślne.** Na wniosek prezydenta Wilsona, **reprezentanci mocarstw w Paryżu uchwalili stanowcze potępienie metod gwałtu i przemocy i oświadczyli,** że chwilowe zabory w nich nie zmienia przyszłego układu granic, zaszkodzą zaś tylko napastnikom, którzy w ten sposób okazują, że wątpią w słuszność swych pretensyi.

Uchwała koalicji nie nazywa wprawdzie gwałtocieli po imieniu, **fakta jednak wskazuje na nich, aż zbyt oczywście.**

Polska nigdy obcych nie pragnęła ziem, **za oręż chwyciła dopiero napadnięta i gotowa go złożyć w każdej chwili,** gdy tylko obce wojska poza jej granice się cofną. Słowa paryskiej uchwały **żadną miarą i wśród żadnych okoliczności przeciw niej zwrócić się nie mogą,** są natomiast **wysokim potępieniem dla wrogów naszych z zachodu i wschodu.**

Ogół polski wita je z szczerą radością, jako widomy znak, że zwycięscy w wojnie obecnej **nie pozwolą na zniszczenie owoców i ich zwycięstwa,** przez jakiegokolwiek imperyalistyczne zakusy.

## Uchwała konferencji pokojowej.

Berlin. (PAP) Biuro Wolffa podaje następujące oświadczenie, opublikowane po obradach w Paryżu, w których uczestniczyli premierowie ministrów i ministrów spraw zagranicznych Anglii, Francyi i Włoch oraz prezydent Stanów Zjednoczonych Wilson:

Rządy, zebrane na konferencji w celu stworzenia trwałego pokoju między narodami, **dotknięte zostały żywo wiadomościami,** nadchodzącymi z różnych stron Europy i ze wschodu,

że kilkakrotnie zastosowano siłę, aby zająć terytorja, co do których prawnego przyznania, ma zapasę decyzya dopiero na konferencyi pokojowej. Oświadczają one, że **wszelki stan posiadania zdobyty siłą, przyniesie największe szkody tym, którzy chwytają się takich środków.** Ci, którzy używają gwałtów, budzą podejrzenie, że wątpią w sprawiedliwość swoich żądań i że dowód prawny zastąpić chcą **własnym w posiadanie oraz że zwierzchnictwo swoje chcą raczej oprzeć na przemocy, niż na**

**pokrewieństwie narodowem.** Szkodzi to wszystkim pretensjom prawnym, jakie później mogą podnosić. **Jeżeli pragną sprawiedliwości, muszą się rzec gwałtu i złożyć pretensje swoje w ręce konferencyi pokojowej.**

Tekst tej odezwy zredagowany został przez Wilsona.

Dzienniki niemieckie dodają do odezwy komentarz tej treści, że powyższa odezwa ma być przestroga dla Polaków (!), Jugosłowian i Czechów.

## Wynik wyborów w okręgu krakowskim.

Kraków, 30 stycznia. — (c) Wczoraj o godz. 8 wieczorem ukończono w głównej komisji wyborczej obliczenie głosów okręgu wyborczego Nr. 36. — Wybrani zostali pp.:

- 1) Daszyński,
- 2) Bardel,
- 3) Dr Bobrowski,
- 4) Klemensiewicz,
- 5) Grabski,
- 6) Wójcik,
- 7) Federowicz,
- 8) Dr Thom.

Lista bloku narodowego zdobyła 3 mandaty, socjaliści 3, stapińczycy 1, syoniści 1.

Na około 155.000 uprawnionych w okręgu głosowało 118.312. Dzielnik wyborczy stanowił 12.456.

Na poszczególne listy padło głosów:

Lista 1 głosów 46.490, lista 2 — 962, lista 4 — 11.940, lista 5 — 40.321, lista 6 — 2431, lista 7 — 507, lista 8 — 14.514, lista 9 — 1122, lista 11 — 16 głosów.

### W Tarnowie

W okręgu Tarnów—Dąbrowa—Pilzno—Brzesko—Bochnia uzyskali piastowcy 6 mandatów, możliwy jest jednak jeszcze mandat siódmy. Ósmy mandat przypadł kat.-ludowym, dzielnicy albo im, albo narodowym-demokr. Wybrani więc zostali: Wincenty Witos, Adam Krężel, Jakób Bojko, inż. Jan Bryl, Michał Rudnik, dr Wład. Kiernik — piastowcy; sędzia Matakiewicz, kat.-lud.; dwa mandaty nie rozstrzygnięte.

### W Wadowicach.

(c) W okręgu wyborczym Wadowice na 105.000 uprawnionych, głosowało 75.695 wyborców. Wybrani zostali:

- 1) K. Czapiński (soc.),
- 2) Putek (stap.),
- 3) Marek (kat.-lud.),
- 4) Koczur (lud.),
- 5) Durczak (soc.).

Na listę socjalistyczną padło 21.044 głosów, stapińczyków 19.634, kat.-lud. 16.971, ludowców 16.432, niezal. stapińcz. Kiepusa 860, Trojana 22 głosy.

### W Nowym Sączu.

W okręgu Nowy Sącz—Grybów—Gorlice zwyciężyli piastowcy, którzy uzyskali trzy mandaty; jeden mandat przypadł kat.-ludowym i jeden socjalistom. Wybrani: Dr Stanisław Ćwikowski, redaktor „Piasta” Józef Rączkowski i dyrektor „Wisły” Narcyz Potoczek — piastowcy; p. Majcher kat.-lud. i dr Zygmunt Marek, adwokat z Krakowa.

### W Nowym Targu.

Okręg Nowy Targ—Limanowa—Myślenice—Dobczyce—Spisz przyniósł pełne zwycięstwo

piastowcom, którzy uzyskali tam 6 mandatów, 2 pozostałe przypadły kat.-ludowym i Stapińczycy. Wybrani: Andrzej Średniawski, Józef Laskuda, Józef Bednarczyk, Józef Rajski, Wojciech Roj i Wawrzyniec Wojdyła — piastowcy. Jan Potoczek kat.-lud. i Józef Kazimierzak — stapińczyk.

### W Jarosławiu

W okręgu Jarosław—Przeworsk—Lanckie przy padły 4 mandaty piastowcom, piąty możliwy; szósty zdobyli socjaliści. Wybrani zatem: Józef Jachowicz, Jan Pieniążek, Marcin Przewrocki, Jan Sobek — piastowcy oraz socjalista Lanckiecki Stanisław.

### W Białej.

W okręgu Biała—Oświęcim—Chrzanów trzy mandaty przypadły socjalistom, zaś blok narodowy uzyskał 1, względnie 2 mandaty. Wybrani: Zygmunt Żuławski, Franciszek Rejdych, górnik i Julian Smulikowski, nauczyciel — socjaliści; Franciszek Maślanka — piastowiec; piąty mandat przypadł nar. dem. Tabaczyńskiemu.

### W Tarnobrzegu

Okręg Tarnobrzeg—Nisko—Kolbuszowa—Mielec przyniósł zwycięstwo liście ks. Okonia, która uzyskała 4 mandaty; piąty mandat przypadł piastowcom, p. inż. Kędziorowi; szósty mandat niepewny. Z listy ks. Okonia wybrani oprócz niego samego pp.: Tomasz Dąbal i Franciszek Krempa, który dwukrotnie posłował do b. Rady państwa.

### W Rzeszowie.

Z okręgów Rzeszów—Ropczyce—Sużyzów oraz Jasło—Krosno—Sanok nie nadeszły dotąd żadne wiadomości.

### W Przemyślu.

(x) Zestawienie wyborów nie zostało jeszcze ukończone, gdyż brak jeszcze relacyi z kilku miejscowości okręgu. Dotychczasowe obliczenia jednak zapowiadają, że będzie wybrany 1 **narodowy demokrat** (dr Tarnowski), 1 **socjalista** (dr Liebermann), 1 **ludowiec** z grupy „Piasta” i 2 **ludowców** z trąceyi Stapińskiego.

### We Lwowie.

Przy wyborze posła do Sejmu polskiego w V okręgu m. Lwowa oddano 1499 ważnych głosów. Absolutna większość 750. Z ogólnej liczby głosów otrzymali: Dr Ernest Adam — 1076 głosów, red. Bronisław Laskownicki — 298 głosów, prof. Roman Dzieślewski 112 głosów. — Wybrany posłem dr Ernest Adam.

W okręgu VII otrzymali: inż. Artur Hausner 2604 głosów, prof. St. Majerski 651 głosów. Wybrany posłem inż. Artur Hausner.

## 100.000 jeńców austriackich nagich i bosych w drodze do kraju.

Kraków. Stacja radiotelegraficzna w Moskwie wysłała dziś następującą depezę:

Do rządów wszystkich państw dawnej austro-węgierskiej monarchii we Lwowie, Krakowie...

Mimo kilkakrotnego zwrócenia uwagi na krytyczne położenie austro-węgierskich jeńców wojennych za granicą, specjalnie w Turkiestanie, nie poczyniły rządy dawnych Austro-Węgier żadnych kroków, aby **polepszyć położenie jeńców wojennych.** Z upadkiem Orzeburga wolną jest droga do Turkiestanu i ci **najbardziej z biednych idą teraz masami, nadzy i bosy, my zaś nie możemy dostarczyć im ubrań ani butów, gdyż ich nie mamy, ani też nie**

rozporządzamy odpowiednimi środkami pieniężnymi, aby potrzebną odzież zakupić.

Prosimy przeto rządy republik niemieckie-austriackiej, węgierskiej, czeskiej, południowo-słowiańskiej, polskiej i ukraińskiej o natychmiastowe wysłanie ubrań i butów przez Kijów do Moskwy. Liczba jeńców wszystkich narodowości, potrzebujących pomocy, która tu wchodzi w rachubę, wynosi **sło tysięcy.**

Austriacko-węgierska rada robotników i żołnierzy w Rosyi. Centrala: Moskwa, Horoch, Meschler Friedlaender.

# Marsz bolszewików na Polskę

## Polskie formacje bolszewickie w Wilnie. — Agitatorzy jadą!

### Werbunek do „czerwonej armii“.

Warszawa, 29 stycznia. (Wryb) Z Litwy nadchodzą wieści coraz groźniejsze, związane z pochodem bolszewików. W Wilnie, jak oblicza „Kurier Poranny“, mają bolszewicy 5000 żołnierzy.

Mówią, że do połowy przyszłego miesiąca zgromadzą przeciwko Polakom 40 tysięcy. Spodziewane jest przyście dywizji zachodniej.

Obecnie w Wilnie w formacjach „polskich“ znajduje się część osławionego białogrodzkiego pułku (100—150 ludzi) i sztab dywizji — wśród oficerów sztabu spotykają się polskie nazwiska (Wąsowicz). Pod Kownem bolszewicy zostali rozbiti przez Niemców.

Oddziały bolszewickie z pod Grodna cofnęły się do Oran. Panuje wśród nich duże zaniepokojenie z powodu wystąpienia Niemców przeciwko bolszewikom.

W celu przygotowania ofensywy na Polskę wysłano większą liczbę agitatorów bolszewi-

ckich do armii polskiej. „Komuna“ wileńska nawołuje do wysłania agitatorów do Białogrodu, który, jak dowodzi, „stałe komunikuje się z Polską“.

Odbywa się werbunek do czerwonej armii od 18 do 50 lat. Kto nie wstąpi dobrowolnie, będzie wzięty pod przymusem, przyczem — jak ogłaszają bolszewicy — obchodzenie się z nimi będzie inne.

Milicję dawniejszą — rozpedzono. Nowa, złożona przeważnie z żydów, ma za zadanie wyłapywać legionistów. Kilkunastu (?) wojskowych, pochwyconych z bronią (w tem skautów) podobno rozstrzelano. Kilkunastu rannych legionistów chciano rozstrzelać, ale są oni dotąd w więzieniu.

Aresztują po jednym podczas nieustannych rewizji, skierowanych przeciwko Polakom. — Tworzy się pułk litewski pod nazwą „Szawelskiego“ z Litwinów i Polaków.

# Zdziczenie wśród ludności ukraińskiej.

## Wszystkie dwory w okolicy Lwowa zrabowane. — Męczeńska śmierć żołnierzy i obywateli polskich.

Lwów, 28 stycznia — Od osoby, przybyłej z okolic Lwowa, dowiaduje się „Gazeta Lwowska“ następujących szczegółów o stosunkach w tych stronach panujących:

Uzbrojone bandy chłopskie ukraińskie na spółkę z uzbrojonymi bandytami tejże narodowości grasują bezustannie w okolicach Jaworzowa, Lubaczowa aż po Sądową Wisznę. Plądrujące te bandy zrabowały doszczętnie prawie wszystkie dwory okoliczne, zabierając cały inwentarz żywy i martwy, gotówkę, krescencje i całe urządzenia, a zwracają się one również już i przeciw zamożnym chłopom. Najbardziej ucierpiał dwory: Swianica, Sarny, Drohomysł, Nachaczów i Kalników.

Okracanieństw na jeńcach polskich dopuszczono się w Krakowcu, gdzie np. jednego z żołnierzy polskich wlozono koniem i kłuto bagnietami, poczem przywiązano do słupa i zastrzelono, a ciało wrzucono do stawu. W Pienlakach koło Jaworzowa zakłudy kobiety ruskie jeńca widział. W Hruszowicach znegano się nad dwoma żandarmami, których wkońcu uwiązano nagi do słupów telegraficznych i rozstrzelano. W Skalnikiem pastwili się bandyci ukraińscy nad p. Orzechowiczem, dobrze znanym miastu naszemu filantropem i mecenasem sztuki. Wyprawiono go w nocy w bieżnię na pole i strzelano mu kwadrans ponad głową, aby wymusić od niego wydanie gotówki.

# Zaprzyiężenie gen. Dowbór - Muśnickiego.

Poznań, 29 stycznia. — Niezwykle podniosła uroczystość zaprzyiężenia wodza wojsk polnych gen. Muśnickiego, odbyła się onegdaj na placu Wilhelmskim w Poznaniu.

Po stronie wschodniej placu, na podwyższeniu, stał ołtarz, przed którym niegdyś król Sobieski wysłuchał mszy św. pod Wiedniem przed pobicie Turków.

Po przybyciu gen. Muśnickiego i przywitaniu przez niego wojsk, ks. prałat Łukomski rozpoczął mszę św., a orkiestra grała „Boże, coś Polskę“, poczem donośnym głosem złożył przysięgę generał Muśnicki.

Rota przysięgi brzmiała:

„W obliczu Boga Wszechmogącego, w Trójcy św. Jedynej ślubuję, że Polsce, Ojczyźnie mojej i sprawie całego narodu polskiego zawsze i wszędzie służyć będę, że kraju ojczystego i dobra narodowego do ostatniej kropli krwi poświęcić będę, że komisaryatowi Naczelnej Rady

Ludowej w Poznaniu i dowódcem i przełożonym swoim, mianowanym przez tenże komisaryat, zawsze i wszędzie posłuszny będę, że tak się zachowywać będę, jak to przystoi na mężnego i prawego żołnierza Polaka, że po zjednoczeniu Polski złożę przysięgę żołnierską, ustanowioną przez polską zwierzchność państwową.

Poświęcenia sztandaru dokonał ks. prałat Łukomski. Odebrał go komisarz Korfanty i wręczył generałowi, który go przyjął na kłęczkach i ucałował, podał pułkownikowi Konarzawskiemu, ten zaś chorążemu.

Z kolei przemówił jednym głosem generał Muśnicki, poczem Korfanty wyraził pragnienie, aby sztandar wojska polskiego po wieki pozostał tak czystym i nieskalanym, jak w wielkim dniu dzisiejszym.

Generała Muśnickiego zaniesiono na rękach do samochodu, skąd dziękował otaczającym go tłumom.

# Zwycięstwo listy narod. w Warszawie.

Warszawa, 28 stycznia. — (Wryb) Lista 10 zjednoczonego Komitetu Narod. dała — jak wiadomo — reprezentowanym w niej żywiołom

decydujące zwycięstwo; z ogólnej liczby mandatów, przypadło na nią aż 14.

Szerokie warsztwy obywatelskie Warszawy

JANUSZ WRÓNSKI

# Dyalog o zmierzchu.

Mały, zaciszny salonik kobiety, otulony miękkim, fioletowym zmierzchem.

Z otwartych drzwiczek pieca tryska światło złote i czerwone, migotliwe, nierówne, tańczące po złotych ramach obrazów, nagich statuetkach nimf i tancerki z Tanagry. Przed ogniem, w niskim, wygodnym fotelu — kobieta w sukni z ciemno-fioletowego, ciężkiego aksamitu, luźnej i prostej, jak chiton Greczynki, odsłaniającej głęboko kark różowy w blasku ognia i białe, piękne ręce, nieruchomo leżące na poręczach fotela. Jej twarz, tonąca w ciemności świeci bladocią niemal posagową i w tej chwili podobną jest do dziwacznej, niesamowicie uroczej Chimery z obrazów Gustawa Moreau. Jak gdyby zamierzała w niej i zastępywać wszystko, prócz ust, małych, perlanych i tak czerwonych, jak gdyby przed chwilą piły krew. Oczy niewiadomej barwy patrzą z pod ciężkich rzęs wprost w ogleń, który ich białka ledwie widzialnie, zamieniają w roztopione złoto. Są to oczy posagu. — dwa chryzolit, wprawione w złoto i patrzące obojętnie, królewsko, a pełne wstrząsającej wymowy i męczących tajemnic.

Dobrze ubrany pan, bładzi jasnowłosy, o rasowej, nieco znuzonej twarzy i wypleszczonych rękach, gąsi nerwowo papierosa w popielniczkę z brentzu, otoczonej wieńcem nagich, tańczących dryad. Cienkie jego

brwi pręży lekko zaniecierpliwienia. Oczy jego ważą ciężar włosów kobiety, przepiętych dużym grzebieniem z szylkretu, jakie noszą Hiazpanki, włosów, którym ogleń uczcił swej barwy i uczynił je podobnymi do antycznego kasku ze złota. Z tego kasku, świecącego w półmroku, warok jego zsuwa się po nagiętej linii pleców, koloru bladej róży i ambry i tak doskonałych w rysunku, jak gdyby po ich falistej linii przesunął swe dłoń cudotwórcze Praksyteles.

Myśli. — Ostateczny termin szturmie oznaczyłem na dzisiejsze popołudnie. Jak zacząć? W jakiej roli wystąpić? Kim być? Sentymentalnym Celadonem? Tłkiwym Filonem? Brutalnym i wulgarnym Pochronem? Ta kobieta jest kameleonem i metoda, którą powziąłem wczoraj, dzisiaj wydaje mi się idiotyczną, jak idiotycznym wyda mi się jutro mój plan dzisiejszy!.. (Po pewnym namyśle): Zacznę od niezawodnego wobec wszystkich innych kobiet środka — od pochlebstwa.

Lekko pochylony ku kobiecie, mówi miękko, patrząc w nią wzrokiem hipnotyzera:

— Pani jest tak piękna — — —

Przez usta kobiety przewija się ledwie dostrzegalny uśmiech znutonej ironii.

— Ona? Wtem o tem. Słyszałam i słyszę to tak często. — Nie ma tak często, jak pan — słynny poterać serc, słyszę z ust kobiecych słowa miłości. — Sądziłam, że tak znawca kobiet zdobędzie się na coś bardziej oryginalnego..

On (w duchu): Pałałem głupstwem... Z tak zaro-

zwało ku niej — nazwisko Paderewskiego. Było ono dla całej niemal Warszawy nie tylko nazwiskiem drogiem. Niel Szeroki ogół widział w niem program polityczny szeroko zakreślony; nazwisko Paderewskiego było wyznacznikiem władzy — ściślego współdziałania z koalicją.

Dla listy socjalistycznej fatalnym było umieszczenie na niej Perla. Agitacja obozu przeciwnego wyzyskała ten szczegół skrupulatnie.

Czy mandat Romana Dmowskiego będzie znany, rozstrzygnie o tem sejmowa komisya wyb.

Żydzi byli rozbici na 6 komitetów. Syonisci chcieli uzyskać hegemonię, a otrzymali zaledwie i mandat. Zwycięstwo ludowców żydowskich przypisać należy olbrzymiej popularności Pryłuckiego, co do którego zachodzi jeszcze wątpliwość, czy zasiądzie w sejmie, gdyż urodził się w Berdyczowie.

Nie zasiądzie w sejmie ani jeden asymilator. Tak przynajmniej przedstawiają się ich szanse dotąd.

Dla uwypuklenia stosunku poszczególnych odłamów ludności do wyborów zaznaczam, że tak zwani komuniści bojkotowali wybory, wychodząc z założenia, że Sejm jest instytucją przestarzałą i antydemokratyczną. Stoją wyraźnie na platformie dyktatury. W kołach robotniczych obliczają, że wstrzymało się od głosowania przynajmniej 20.000 osób. Gdyby P. P. S. uzyskała te głosy, szanse jej poprawiłyby się znacznie.

## NA MARGINESIE.

### Szcześliwe miasto.

(Kr) Jeżeliby ktoś zapytał, jaki był najszczęśliwszy zakątek świata, który zaszanowała straszliwa wojna, ominęły głód i zaraza, a stopa wroga nie pozostała w nim weale (nie licząc Austriaków, których i tak już niema) — jeżeliby ktoś zapytał, gdzie jest to szczęśliwe miasto, które łaska Boska zachowała „od głodu ognia i wojny“, miasto, które duchem podnosiło, a chlebem dzieliło się ze swymi i obcymi — wskazylibyśmy Kraków.

Szcześliwe miasto, święte miasto! U podwalin jego murów rozprysnęła się fala rosyjska, z łona swego wyrzuciła, jak brudny kał — dzicz austriacką — dziś wolne i szczęśliwe, wyciąga swe ramiona do całej Polski i woła wielkim głosem: „Pójdźcie do mnie wy bracia ze wschodnich rubieży, gdzie przeniewierczy Rusin was duja, i wy z zachodnich krańców, gdzie podły Czech na was godzi! Pójdźcie! u mnie nie brakuje chleba ni dachu, spokoju i wytchnienia!..

Kraków był dotychczas oazą pokoju, Obiecana Ziemia i przytulkiem, który nigdy zawieść nie może!..

I nie zawieździe!

Kraków otworzył swe bramy i serca dla uchodźców lwowskich, Kraków z serdecznym niepokojem oczekuje nieszczęśliwych braci-Słażaków.

„Przyjdźcie! U nas nie brak ni chleba ni dachu, spokoju ni wytchnienia!..“

Ostatni raz dzisiaj oglądać można w kinoteatrze „Sztuka“ wspaniałe dramaty orientalny „Oczy mumii Mah“ z niezrównaną Polą Negri oraz wesołą komedię „Przyjaciele Leny“. — W piątek zmiana programu.

POSZUKUJĘ DO WYNAJĘCIA JEDNEGO, DWOCH LUB TRZECH POKOI, z umeblowaniem lub bez. Zgłoszenia: Kraków, ul. Karmelicka 30, II. piętro.

zumielałam kobietami niewiadomo, jak zacząć celową konwersację. Zacznę z nią o — duszy. (Mówi jakby ze smutkiem): Złe mnie pani zrozumiała. Mówiąc o piękności pani, myślałem o tej duchowej, niematerialnej, która nadaje rysom pani takie fenomenalne piętno i tak niesłychanie pani wyodrebnia z tłumu najpiękniejszych kobiet — — —

Ona (słuchając z pozorami znacznego zainteresowania, zapala papierosa i jakby zapada w zadumę). Miękko: Niech pan mówi dalej..

On (w duchu z tryumfem): Znalazłem odpowiednią drogę. Przez duszę do — sypialni. A więc jest taka, jak inna. Zatem en avant kreją i lśniącą drogą wykwinętej i w dobrym gatunku bliki... (mówi z przymkniętymi powiekami, jakby w porwywie natchnienia): Wyobrażam sobie duszę pani, jako łukę wiosenną, kwitnącą w modrym rozbrasku świtu, całą otuloną gazą mgieł porannych. Dusza pani jest czysta i naiwna, jak dusza dziecka... Często miewa pani takie precudnie dziecięce spojrzonie szeroko otwartych oczu, jak gdyby pani nic nie wiedziała o bagnach życia, o jego trujących kwiatkach — zbrodni i grzechu. — (Przerywa i przez chwilę studjuje na twarzy kobiety wyraz, podobny do zakopanego rozmarzenia. Myśli: Metoda działa... Co by jej tu jeszcze powiedzieć? Doprawdy brak mi dalszych konceptów. Aha, trochę reminiscencji z Fra Angelica. (Mówi aleco ciszej, jakby z głębiem wzruszenia): Dusza pani jest tak piękna, jak oblicza aniołów Fra Angelica...  
— I niewysłowionego, boskiego czaru dodać



### Zwycięstwo list narodowych w Królestwie Polskiem.

W Łodzi wybory przeszy spokojnie. Na 195.000 wyborców głosowało 157.400. Z tymczasowego obliczenia wypadła, że połączone listy narodowe: 3, 9 i 12 otrzymały głosów 56.830, w tem na 3 (Zjednocz. Narod.) przypada 18.952, na 9 (N. Z. R.) 25.080 i na 12 (Klub mieszczański) 2.794. Połączone listy 1 i 6 otrzymały 33.902 głosów, w tem przypada na 1 (P. P. S.) 32.740 i na 6 (Niezawisłość Narod.) 1.157. Na listę 3 (niemiecka) padło 18.130 głosów, na listę 7 (syonistyczno-narod.) 16.262, na listę 5 (Ortodoksof. zyd.) 12.748. — Z tego wynikałoby, że mandaty przedstawiałyby się następująco: lista 9 — 3 mandaty (W. Michalak, Ludwik Waszkiewicz, Jan Dąbrowski), lista 8 — 2 mandaty (Leopold Skulski i Antoni Harasz), lista 1 — 2 mandaty (Bronisław Ziemiński i Aleksander Napiorkowski), lista 7 1 mandat (dr. Jerzy Rosenblat), lista 5 — 1 mandat (Mosek Ela Halpern), lista 3 — 1 mandat (Józef Spiekerman).

W Lublinie lista narodowa zebrała 10.506 głosów, socjaliści 9.700, żydzi 9.100. W jednym z obwodów wyborczych socjaliści rozpdzili komisje wyborcze. Cały zaś okręg wykazuje zwycięstwo narodowego bezpartyjnego komitetu wyborczego.

W Siedlecach na 8.900 głosów oddano 4.800 żydowski. Lista N. P. otrzymała 3.500 głosów, P. P. S. 971, N. Z. R. 500, syonistów 1.623, Bundu 1.141, ortodoksof. 983, ludowców 720. Pośród syonistów 339.

W Kaliszu przewagę uzyskała lista narodowa.

W Sandomierzu socjaliści rozpdzili 4 komisje wyborcze. Wybory w tych obwodach będą zapewne unieważnione.

W wyborach w okręgu 15-tym, obejmującym powiaty: warszawski (lewy brzeg Wisły), Piński i grojecki, (czyli w lewostrzelnym okręgu warszawskim) zwyciężyła lista nr 1 (narod.). O ile można wnosić z obliczeń tymczasowych, zdaje się być zapewnionym wybór 5 pierwszych kandydatów z pomienionej listy. Są to mianowicie pp. Józef Orzechowski, włościanin; Wincenty Galiński, robotnik; ks. Marcell Nowakowski; Stanisław Jan Majewski, przemysłowiec; Antoni Marylski-Luszczański, ziemianin. Nie jest wyłączone, że przejdzie również szósty kandydat z tej listy, dr. Bronisław Małowicki z Grodziska. — Okręg pomieniony wybiera 8 posłów.

ukowy. — Do uczestnictwa w kursie dopuści się kandydatów, którzy wykazują się dowodami z ukończonej co najmniej szkoły wydziałowej, oraz złożą przepisane zeszyty w kwocie 50 kor. — Zgłoszenia wnoszą pocztą lub osobiście u dyrektora Zakładu do dnia 28 lutego b. r.

**IGNACY DYGAS**, znakomity tenor polski, ulubieniec Warszawy, zaskoczony w Wiedniu wojną światową, występował na największych scenach rosyjskich, głównie w głosnej operze Śimona w Moskwie, oraz w cesarskiej operze w Petersburgu, gdzie go uważano za najlepszego tenora współczesnego. Sławny nasz rodak był za granicą stałym gościem największych oper włoskich, jak San Carlo w Neapolu i La Scala w Medyolanie, gdzie po znanym tenorze Leliwie dźwignął wysoko sztandar polskiej sztuki wokalne. Ojroczne powodzenie swoje zawdzięcza Dygas nieporównanemu czarowi tembru swego głosu, zwłaszcza olśniewającej górze, mistrzowskiej technice wokalne, jaką łączy z obecnych polskich słynnych śpiewaków nie może się poszczycić i niezwykle inteligentnej interpretacji. Jedyny koncert Dygasa odbył się w niedzielę dnia 9 lutego b. r.

**NIETYKLIWE WYPADKI POZORNEJ ŚMIERCI**. Niezwykle ciekawy wypadek pozornej śmierci wydarzył się przed kilku dniami w rodzinie pewnego obywatela krakowskiego, który mając ciężko chorą żonę, wyjechał z nią do jednej z okolicznych wsi. Pomimo troskliwej opieki chorego zmarła, wobec czego mąż wyjechał do Krakowa, aby załatwić tutaj formalności i zamówić u przedsiębiorcy pogrzeb. Równocześnie zawiadomił o śmierci najbliższego lekarza powiatowego, który stwierdził zgon i wystawił świadectwo zejścia.

Wieczorem tego samego dnia zebrało się u łóżka zmarłej matki kilkoro dzieci, zawołując żałośnie po jej stracie, gdy właśnie przybył z Krakowa ojciec, przywołując z sobą cały aparat pogrzebowy. Dzieci odruchowo — na widok trumny — podniosły straszny krzyk, niektóre nawet w rozpaczycy poczęły — klęcząc przy łóżku — szarpać matkę za rękę. W tej chwili zmarła poruszyła się nagle na łóżku, pierś jej poruszył głęboki oddech, ona zaś sama, jakkolwiek z trudem, uniosła się z pościeli, tocząc wokoło błędnym wzrokiem.

Można sobie wyobrazić zamieszanie, jakie zaszło to wywołało wśród obecnych. Zawezwano lekarza i przez trzy dni jeszcze „rzekomo zmarła“ konala, zanim naprawdę przeniosła się do wieczności.

(c) **WIEC OBYWATELSKI W WADOWICACH**. — Onegdaj odbył się w sali tutajższego „Sokoła“ wiec obywatelski w sprawie obrony kresów. Wzięło w nim udział około 5.000 ludzi, przemawiali pp. Wyrwiak, prof. Michałkiewicz i Hommee. Jeden z uchodźców, p. Mucha, przedstawił obraz rozpaczliwej walki ludności polskiej z niemieckimi okupantami. Uchwalono rezolucję w sprawie utworzenia milicyi i zorganizowania pomocy dla uchodźców ze Śląska, których z każdym dniem w Wadowicach przybywa.

**UROCZYSTOŚĆ KILIŃSKIEGO W WARSZAWIE**. Staraniem cechu szewców, dla uczczenia setnej rocznicy śmierci bohatera narodowego Jana Kilińskiego, w kościele św. Jacka odbyło się onegdaj uroczyste nabożeństwo, oraz odsłonięcie tablicy pamiątkowej. Prezbiterium wypełniła starszyzna cechu szewców ze sztandarami, świątynie zaś wypełnili wierni. Uroczystą mszę św. celebrował ks. Krygier, podczas której śpiewały chóry pod batutą p. Lewandowskiego. Okolicznościowe kazanie wygłosił ks. Orszewski, poczem odsłonięto tablicę.

**PULKOWNIK BOLSZEWICKI — MILICYANTEM**. Od dłuższego już czasu rząd Lenina wysyłał do Polski emisariuszy bolszewickich. Rekrutują się oni z łamiarzy bolszewizmu polskiego w Rosji. Wełkają się w Polsce do rozmaitych instytucji publicznych, radwalniając się niskimi posadami i małymi pensjami. Zaopatrzeni w ruble, przygotowawali podatny grunt na przybycie bolszewizmu do Polski. Podczas odsatnich rewizyj w Warszawie aresztowano kilkudziesięciu komunistów — a obecnie jak donoszą z Łodzi — udało się ująć niebezpiecznego bolszewika.

Od pewnego czasu zwracał na siebie uwagę władz rękomy emigrant z Rosji, który starał się o stanowisko w policji łódzkiej. Podejrzenie władz okazało się trafne — gdyż rozpoznano w nim pułkownika pierwszego pułku bolszewickiego polskiego w Moskwie, Tadeusza Topór Matuszewskiego, którego też natychmiast aresztowano.

#### Internowanie żołnierzy polskich przez Niemców.

**Opole**. (PAT) Zbiegowie polscy, którzy po walce pod Boguminem przekroczyli granicę niemiecką zostali internowani. Niemiecki „Grenzschutz“ na południu otrzymał posiłki od świeżo wysłanych tam oddziałów niemieckich.

#### Klęski bolszewików na Ukrainie i Litwie.

**Kijów**. (PAT) Potwierdza się wiadomość o zajęciu Poltawy przez wojska ukraińskie. Ukraińcy maszerują na Charków, na który bolszewicy nałożyli 40 milienów kontrybucyj. Bolszewicy zaczęli Charków opróżniać.

**Berlin**. (PAT) Biuro Wolffa donosi z Kowna, że wojska niemieckie na Litwie zwyciężyły bolszewików w miejscu położonym 35 km. na wschód od Kowna, wzięły przeszło 6000 jeńców i maszerują na Wilno.

### Krwawe wybory w Lubelskiem

**Lublin**. (PAT) „Głos Lubelski“ dowiadyuje się, że według obliczeń prywatnych w powiecie lubelskim głosowało wyborców: na listę socjalno-ludową 15.155, listę narodową miejską 287, socjalistyczną 7767, narodową wiejską 7318, listę zjednocz. polskich stronnictw lud. 5037, listę zjedn. ortodoksof. zyd. 1517. Przebieg wyborów był na ogół spokojny, tylko w Zadebiu służba

zdawczą zaczęła się tłoczyć do lokalu wyborczego, aby rozpdzić komisje wyborcze, a gdy szeregowiec Stepanicki nie chciał ich wpuścić, rzucił się na niego, pobili, odebrali karabin. Wówczas żołnierze dali salwę w górę, gdy to nie poskutkowało, strzelili w tłum. Padli dwa trupy: Andrzej Augustyniak z Dużej Woli, Franciszek Grudzień z Małej.

### Walki Czechów z Polakami na Podkarpaciu.

Komunikat z 27 stycznia rano. Grupa gen. **Leśniewskiego**: Bez zmiany. Nieprzyjacieli uciążenia usilnie swe pozycje, zwłaszcza na południowo-wschodnim odcinku.

czynnosc patroli. — Grupa gen. **Zielinskiego**: Bez zmiany. — Ekspedycja, wysłana z grupy pułk. **Minkiewicza** wzdłuż kolei Zagórz—Łupków weszła w kontakt z oddziałami czeskimi w **Mezselaborcu**.

Grupa pułk. **Sikorskiego**: Bez zmiany, tylko

### Zdobycie Bełzca.

Komunikat z 28 stycznia. Z wiadomości uzyskanych od jeńców, rozbitki oddziałów ukraińskich koncentrują się w Torczyniu. Przestrzeń od Włodzimierza Wól. aż do Torczyna jest wolna od Ukraińców. Ukraińcy oczekują przybycia 6 pułków z Dubna, poczem maja z powrotem uderzyć na **Włodzimierz**. — Grupa kap. **Merako**: Sytuacja bez zmiany. Ukraińskie patrole od Piaseczna na Golubie odparte.

ty. Przy ataku odznaczył się szczególnie 2 batalion strzelców podhalańskich. Wzięto jeńców, wiele amunicyj i broni.

Grupa gen. **Majowskiego**: Sytuacja bez zmiany.

**Front śląski**. Prawie na całym froncie zachodnim nieprzyjacieli zajmują stałe pozycje, przytem atakując kompaniami **berskutecznie**. Nieprzyjacielska artylerja ostrzeliwała nasze pozycje w Międzywiciu i Kiselon (?). Nasza artylerja rozprószyła zbliżającego się nieprzyjaciela. Siły czeskie obecnie są 5 razy większe.

**Front lwowski**. Grupa gen. **Romerz**: Po bitwie pod Stoję i Bełzce. **Bełzec** został zdoby-

### Wyprawa Czechów na Saksonię.

**Poznań** (P. A. T.). „Schlesische Zeitung“ pisze: Rząd nie docenia niebezpieczeństwa, grożącego Śląskowi od poludnia. Przez zdobycie **Bogumina** Czesi stanęli o wrót Górnyego Śląska. Taki sam pierścień wojskowy zatonczyli około gór **klodzkich, karkonoskich i walbrzyckich**. W pobliżu naszej granicy obsadzili gościnnie nowy, wskutek czego najmniejszej jest zagrożone **Kłodzko**. Według pewnych wiadomości z tamtej strony granicy, Czesi zamierzają zaatakować **hrabstwo klodzkie** z trzech stron: od **Jawornika**, od **Międzyborza** i od **Bronowa**. **Przygotowują oni wyprawę na Saksonię**, czego dowodem są silne koncentracje wojsk w okolicy **Libera**. Tu wojska czeskie rozmieszczone są w małych oddziałach wzdłuż linii kolejowej, tak, aby je można było wysłać na **upatrzone punkty**. W ostatnim tygodniu odbyły się znaczne dyslokacje wojsk ku granicy pod **Kociją Szyja**. **Dzięki rozprzeźrzonemu szpiegostwu** Czesi są doskonale poinformowani o stosunkach na granicy niemieckiej. Mimo słabej frekwencyi wychodzą z **Międzyborza** codziennie za granicę 3 pociągi osobowe i kilka pociągów towarowych. Na granicy niema

ładnej kontroli, jest więc niebezpieczeństwo, że pewnego dnia wojska czeskie wkroczą do **Międzyborza**. Zapobiedz temu może tylko ostria kontrola na granicy.

### Śląsk górny należał do państwa czesko-słowackiego!

**Wiedeń**, 28 stycznia. Z Pragi donoszą: O zarządzaniu niemieckich wojsk na granicy śląskiej piszą „Narodni Listy“:

Jest rzeczą już wiadomą, że Niemcy gorączkowo koncentrują swe wojska na naszej granicy. Zarządzenia te są jednak zbyteczne. Wszystkie bowiem terytoria Niemiec, które wieki całe należały do państwa czesko-słowackiego (?), których ludność jeszcze dziś postuguje się narzeczeniem **morawskim**, muszą Niemcy opróżnić — jak tylko konferencja pokojowa tak rozstrzygnie. Te do nas należały być, więc walczyc o nie nie będziemy.

### Niemcy z Poznańskiego przeciw „Heimatschutz“.

**Poznań** (P. A. T.). Prasa niemiecka stara się wciąż podburzać ludność przeciw Polakom i zamieszcza codziennie **klamliwe wieści** o tem, co się dzieje w Poznańskiem. „Lokalanzeiger“ pisze: 800.000 Niemców narażonych jest na największe niebezpieczeństwo (?) Po przytoczeniu szeregu **klamliwych oskarżeń** wzywa Niemców do obrony ziemiaków w **Poznańskiem** i do zgłaszania się do korpusu ochotniczego dla obrony kresów wschodnich: we **Wrocławiu**, **Lesznie** i **Głogowie**.

go rodzaju spotwarzaniu narodu polskiego, który nie tylko w niczem im nie zagraża, lecz owszem bierze ich w opiekę, broni od bolszewickich band **Heimatschutz**. Na poufnej konferencyi prasowej w Berlinie podsekretarz stanu Gerlach stwierdził, że **Niemcy z Poznańskiego proszą o uwolnienie ich od Impioznych band Heimatschutzu**. Rząd, chcąc się pozbyć handytów i rzęźmieszczków, zagrażających Berlinowi, pcha ich do Heimatschutzu, płaci po 9 marek dziennie, a pisma w rodzaju „Lokalanzeigera“ uprawniają w myśl jego wskazówek podobną do powyższej agitacye.

Niemcy, mieszkający w **Poznańskiem**, odczuwają sami najlepiej, czy dzieje się im krzywda zę strony **Polaków** i sami zaczęli już protestować przeciw te-